

# Brakowało tylko zegarków ministra Nowaka

Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach zorganizował ostatnio konferencję nt. „Prasa podlaska XIX i XX wieku – wybrane aspekty życia społecznego na łamach prasy”.

Referaty wygłosili: prof. nadzw. dr hab. **Jarosław Cabaj** (IHiSM UPH) – Tematyka walk o niepodległość na łamach prasy siedleckiej w dwudziestolecie 1918-1939. Zarys problematyki, dr **Rafał Dmowski** (IHiSM UPH) – Sprawy społeczne na łamach „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” w latach międzywojennych, dr **Tadeusz Boruta** (IHiSM UPH) – Postać Tadeusza Kościuszki na łamach prasy łukowskiej w latach I wojny światowej, mgr **Mariusz Krasuski** (Muzeum Regionalne) – Działalność społeczna Siedleckiego Towarzystwa Cyklistów na łamach „Głosu Podlasia”, dr **Dariusz Zawadzki** (IHiSM UPH) – Problematyka rozwoju gospodarczego Siedlec i okolic na łamach „Ziemi Siedleckiej”, mgr **Krystyna Jastrzębska** (Archiwum Państwowe) – Prasa solidarnościowa w zbiorach Archiwum, mgr **Andrzej Prządka** (Miejska Biblioteka w Siedlcach) – Zbiory prasy regionalnej w BM.

## OD CZASÓW WSRP

Systematyczne badania nad prasą lokalną na Podlasiu rozpoczęły, jeszcze za czasów Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej, prof. **Arkadiusz Kołodziejczyk**. Prace te kontynuuje Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UPH. Z wiedzy zawartej na łamach lokalnych gazet zawsze korzystali miejscowi kronikarze, m.in. Antoni Winter i Dariusz Grzegorzczak. Siedlce były silnym ośrodkiem wydawniczym. Badacze napotykają jednak trudności w dostarczeniu do źródeł, ponieważ zbiory są rozproszone i niekompletne. Można na nie trafić w bibliotekach Warszawy, Lublina, Białegostoku i Siedlec. W latach dwudziestych ubiegłego wieku na Podlasiu pojawiało się wiele efemeryd wydawniczych, które po kilku wydaniach zniknęły z rynku. Niektóre pisma ukazywały się nieregularnie. Częstotliwość rosła z reguły przy okazji obchodów ważnych rocznic. Za początki prasy lokalnej można uznać rok 1815. Wówczas zaczęły pojawiać się pierwsze druki. Następnie 1867 r., w którym publikowano gubernialne pisma urzędowe. W 1900 roku zaczęła się ukazywać „Pamiętna książka gbierni siedleckiej”. Rosjanie byli w Polsce

do 1915 roku. Potem (1915-1918) rozpoczęła się okupacja niemiecka. Wypis wydawnictw, choć niektóre z nich miały krótki żywot, nastąpił za II Rzeczypospolitej. Pojawiły się liczne wydawnictwa szkolne, kościelne, związków wyznaniowych. Miały charakter periodyków. Wydawano też okazjonalne jednodniówki. W bibliotekach nie ma czasopism z okresu II wojny światowej.

## KOPALNIA WIEDZY

Badacze są zgodni: prasa lokalna jest bogatym źródłem wiedzy o życiu lokalnych społeczności. Zarówno sto lat temu, jak i dziś pisze o konkretnych, życiowych sprawach mieszkańców. Podejmuje w ich imieniu interwencje, staje w ich obronie. Jest czynnikiem kulturotwórczym. Spełnia funkcje kontrolne, integracyjne, organizatorskie i kulturotwórcze. Uderzająco podobnie, nawet znajomo opisywane są niektóre problemy z lat dwudziestych i dzisiaj.

Na łamach „Ziemi Siedleckiej”, w numerze 10 z 1936 roku, **Junosza Piotrowski** pisze o gospodarce drogowej w powiecie na przykładzie budowy drogi z Siedlec do Domanic. Wytyka niedoróbki, nadużycia i inne nieprawidłowości. Wszystko to brzmi,

z wyjątkiem technologii, znajomo, no może oprócz tego, że w opisach brakuje zegarków ministra Nowaka. Nie mniejsze problemy miała wtedy służba zdrowia. Wydział zdrowotności powiatu siedleckiego musiał zadbać o 130 tys. mieszkańców, mając dwóch (!!!) lekarzy.

## POLITYCZNE PODJAZDY

Walka polityczna była chyba równie zacięta jak obecnie. Może jej wymiar i skuteczność były mniejsze. Ówczesne pisma miały niskie nakłady. Odbiorcami była głównie inteligencja. Duży procent ludności nie potrafił czytać i pisać. W tych warunkach istotną rolę w przepływie informacji wypełniały ambony.

W gazetach spierano się np. o celowość wzniesienia powstań narodowych. Pisma związane w większości z obozem rządowym („Życie Podlasia”) obszernie i pozytywnie pisały o legionach i zwycięskiej wojnie z bolszewikami w 1920 r. Inaczej te wydarzenia oceniała prasa katolicka. Prałat Grabowski („Głos Podlaski”) w 1931 roku przypisał zwycięstwo wyłącznie Matce Bożej, określając je „łaską cudu nad Wisłą”. Prasa katolicka podejmowała walkę z komunizmem, prostytucją i alkoholizmem. Na łamach adreso-

wanych do księży „Wiadomości Diecezjalnych Podlaskich” ukazywały się pisma okólne w sprawie zwalczania pornografii. Pojawił się zakaz śpiewania nieprzyzwoitych pieśni w wojsku. Mimo że kościół oficjalnie (jak dziś) dystansował się od polityki, pojawiała się agitacja polityczna i wyborcza. Bez oporów lansował na łamach kandydaturę biskupa Teodorowicza na posła do sejmu.

Księża zobowiązani byli (skąd my to znamy!) do prenumeraty „Wiadomości”, choć pismo było dziennikiem urzędowym biskupa. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1918 roku i funkcjonuje do dziś.

Autorami tekstów w ówczesnej prasie byli lokalni inteligenci i ziemianie, jak choćby Helena Rawicz-Radomyśka (Mniszkówna), („Głos Podlaski”, „Głos Ziemi Łukowskiej”), przewodnicząca koła ziemiańskiego w powiecie łukowskim. Żywot wielu pism był niestety krótki. Przyczyną kruchości tych inicjatyw wydawniczych był brak finansów. Pisma padały, bo ich działalność nie była oparta na rachunku ekonomicznym. Wydawano je często pod wpływem emocji lub wzmożenia patriotycznego.

Referatów wysłuchał:

**KRZYSZTOF HARASIMIUK**